Nr. 99. Czwartek, 30 Kwietnia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3l. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 157.

Nowe zdobycze w zakresie wydajności pracy.

I.

Lwów, 29 kwietnia.

Obecne ukształtowanie stosunku produkcji i wymiany międzynarodowej zmusza do jak najbardziej racjonalnej organizacji przedsiębiorstwa i kalkulacji kosztów produkcji; wśród których znowu poważną rolę odgrywa czynnik pracy i jej możliwa w danych warunkach wydajność. Wielkie usługi oddaje w tej mierze nowa gałąź nauki poradnictwa zawodowego, której jeden z twórców Claparede, znany uczony genewski przepowiada wielką przyszłość właśnie w związku z rozwojem ekonomicznym.

Przed przystąpieniem zgodnie z metodami poradnictwa zawodowego do badań w kierunku u dolnień poszczególnych kandydatów, należy zdać sobie sprawę jakiego rodzaju uzdolnień wymagają poszczególne zawody.

W pierwszym rzędzie niezbędną jest pewna szematyczna klasyfikacja zawodów, która pomijając drobiazgową i wymagającą dłuższych badań analizę poszczególnych zawodów, dałaby możność ogólnego zorjentowania się w wymogach psychologicznych, niezbędnych dla danego zawodu. Prof. Claparéde, opierając się na codziennej zwykłej obserwacji, podziela słuszność zapatrywań Piotrkowskiego, który dzieli wszystkie zawody na dwie kategorje.

A) Zawody, które nie wymagają żadnych uzdolnień szczególnych (professions non qualifiées).

B) Zawody, które wymagają uzdolnień szczególnych (professions qualifiées).

Jakkolwiek ściśle biorąc niema zawodu, któryby nie wymagał żadnych uzdolnień, autor obejmuje grupą A zawody, które bez uprzedniego przygotowania, a nawet ogólnych uzdolnień dadzą się wykonywać przy pewnym nakładzie pracy i dobrej woli, (np. roznosiciel chleba).

Zawody, objęte grupą B dzielą się na:

I. Zawody wyspecjalizowane, przy których wykonaniu niezbędny jest pewien rodzaj uwagi i pewien zwykle stały sposób reakcji. Są to zawody większości robotników fabrycznych, wymagające bądź a) uwagi stałej (tkacz), bądź b) rozdzielonej na kilka przedmiotów (klasyfikowanie próbek), c) uwagi rytmicznej, polegającej na przerwach w napięciu uwagi, d) skupionej, potrzebnej tylko chwilami, lecz w formie bardzo intensywnej, e) przeniesionej, zwróconej na szereg rzeczy, bez specjalnego skupienia (portjer hotelowy).

II. Zawody przeciętne. Zawody te wymagają pewnej sumy inteligencji oraz pewnych uzdolnień, których ramy jednak są z góry określone i ograniczone (druk rz, telefonista, daktylograf, złotnik, nauczyciel gimnastyki, języków ect.). Systematyka tych zawodów nie została dotąd opracowana.

III. Zawody wyższe, wymagające inteligencji twórczej i jasnego sądu.

Lipmann daje następującą klasyfikację tych zawodów.

Inteligencja:	Zawody wyższe dotyczące:		
	ludzi	rzeczy	myśli
naukowo-poznawcza	sędzia śledczy	anatom.	logik
techniczna	nauczyciel wychowawca	inżynier	—
artystyczna	—	rzeźbiarz	literat

Zdanie sobie sprawy z rodzaju uzdolnień jakiego wymagają poszczególne zawody, z ich cech istotnych i wpływu, jaki wywierają na zdrowie pracowników ustalenie długości okresu przygotowawczego i korzyści materjalnych, jakie mogą przynieść, jest zagadnieniem, które poradnictwo zawodowe musi taktować w pierwszym rzędzie. Powyższa analiza psychofizjologiczna zawodów winna być dokonana na drodze bądź 1) ankiet i 2) obserwacji, bądź 3) badań eksperymentalnych.

Metoda ankiet operuje kwestjonarjuszem, najbardziej jednak ściśle opracowanym kwestjonarjuszy, zwłaszcza w dziedzinie zawodów wyższych nie zapobiegło często sprzecznym i wykluczającym się wzajemnie odpowiedziom.

Równocześnie nawet najstaranniej przeprowadzona ankieta nie pozwala nam na ujęcie wszystkich istotnych cech charakteryzujących dany zawód, gdyż cechy te nie mogą być przewidziane w przygotowanym z góry kwestjonarjuszu. Bardziej więc celowym, jeśli chodzi o dokładne zorjentowanie się w wymogach, niezbędnych dla wykonywania danego zawodu jest system obserwacji. Obserwacja jednak dostępna jedynie dla psychologa, wymaga dokładnego obznajmienia z obserwowaną pracą. W tym duchu prowadzona obserwacja wydaje najbardziej dodatnie wyniki przy rozpatrywaniu wypadków nieodpowiedniego zastosowania jednostki do danego zawodu. Braki w uzdolnieniu fizycznem lub psychologicznym przy uprawianiu danego zawodu, zaznaczają się jaskrawiej w oczy, niż cechy nie szczęśliwych wypadków samolotowych dała możność O. Selz'owi określenia zdolności, niezbędnych przy uprawianiu tego zawodu.

Najbardziej celową formą badań przy rozpoznawaniu zdolności, wymaganych do wykrywania pewnego zawodu, są badania doświadczalne. Badania doświadczalne polegają na obserwacji danego zawodu w specjalnie przygotowanych warunkach, któreby pozwoliły na uwydatnienie i ściśle określenie czynników charakteryzujących obserwowany zawód.

Badania doświadczalne winny być prowadzone w kierunku obserwacji techniki pracy, w szczególności dotyczy ona rozróżnicowania poszczególnych etapów danej pracy, ruchów, chwytów ręcznych itd. Badania te będą nosiły charakter analizy objektywnej.

I. b.

Jak winna Polska odpowiedzieć na wybór Hindenburga.

NALEŻY POWOŁAĆ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO NA NACZELNEGO WODZA ARMJI.

Warszawa 29 kwietnia. (Tel. G. L.) Sieroszewski zamieszcza w „Kurjerze Porannym" list, w którym podnosi, że odpowiedzią Polski na wybór Hindenburga prezydentem Rzeszy powinno być powołanie Marszałka Piłsudskiego na Naczelnego Wodza armji.

Życie polityczne.

Lwów, 29. kwietnia.

— „Rzplita" zaprzecza prawdziwości pogłosek o częściowem przesileniu gabinetu Grabskiego.

— Deleg. polska na konferencję międzynarodową w Genewie, poświęconą kontroli broni i handlu amunicją, będzie miała jako przewodniczącego gen. Sosnkowskiego. Jego zastępcą będzie min. Kajetan Morawski. Konferencja, zwołana przez sekretarjat Ligi Narodów, będzie po raz pierwszy od wielu lat miała przedstawiciela Ameryki. Delegacja amerykańska zorganizowana jest bardzo licznie i poważnie. Na czele jej stoi b. amerykański poseł w Warszawie Gibson.

— „Kurjer Czerwony" donosi z Berlina, że jedną z pierwszych zmian dyplomacji niemieckiej będzie odwołanie z Warszawy posła Rauschera, który był mężem zaufania zmarłego prezydenta Eberta i należał do partji socjalistycznej. Już po śmierci prezydenta Eberta stanowisko posła Rauschera było zachwiane.

—o—

Informacje.

Lwów, 29. kwietnia.

— W drugim dniu zjazdu Związku miast określono budżet na rok bież. na 15 miljonów złotych, postanawiając podwyższyć wkładki miast, co wyniesie dwa grosze na głowę. Wczoraj odbyło się przyjęcie u p. Prezydenta Rzeczpospolitej w Belwederze. Pan Prezydent żywo interesował się sprawami miejskiemi.

— W Warszawie zapadł wczoraj wyrok w procesie o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Na ogólną liczbę 9 oskarżonych, 2 uwolniono, 7 zaś skazano na więzienie od 1—8 lat. Stwierdzono, że oskarżeni sprzedawali wiadomości w Gdańsku. Oskarżony Łuczek był kucharzem w poselstwie sowieckim w Warszawie i pracował w kuchni hotelu rzymskiego. Później Łuczek jeździł jako kurjer do Gdańska i przewoził wiadomości wojskowe.

Polsko-niemiecki mieszany trybunał rozjemczy.

OBRADUJE OBECNIE W PARYŻU.

Warszawa 29 kwietnia (Tel. G. L.) W Paryżu rozpoczęła się sesja polsko-niemieckiego mieszanego trybunału rozjemczego, który rozpatruje sprawę odszkodowań za rekwizycje dokonane przez władze niemieckie podczas okupacji. Tezy polskiej bronią wzb tni adwokaci francuscy z Millerandem na czele.

Ekspose Premjera Grabskiego.

Warszawa. 28 kwietnia. (Tel. G. L.). Sejm przystąpił do dalszej rozprawy nad budżetem minist. oświaty.

P. Daczko (Żj. Niem.) oświadcza się przeciw budżetowi.

P. Stankiewicz (Klub Białoruski) oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

P. Kozicki (Ukrainiec) zgłasza wniosek o skreślenie sumy 260.000 zł. na organizację Instytutu ruskiego, a natomiast wstawienie pozycji 5 843.808 na uniwersytet i politechnikę ukraińską we Lwowie. Drugi wniosek domaga się wydzielenia z budżetu ministerstwa oświaty sumy 71 miljon. na szkolnictwo instytucji ukraińskich.

Na posiedzeniu popoł. zabrał głos prezes Rady ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski, który oświadczył:

W zakresie budżetu trwa spór, czy jest on duży czy mały. W stosunku do liczby ludności, w porównaniu do innych państw jest mały, ale zważywszy, że budżet nie jest oderwany od wskaźnika intenzywności życia, od ilości kapitału, kredytowego obrotu, musimy powiedzieć, że jest duży. Obawiano się, czy fakt, że wpływy skarbowe w ostatnim kwartale z. r. były większe niż w r. b., nie świadczy o pogorszeniu zdolności płatniczych społeczeństwa. Pod tym względem premier jest spokojny, gdyż ostatni kwartał z. r. nagromadził dużą ilość terminów płatności, obecny zaś jest jałowy. Pozatem zaś w pierwszym kwartale monopole nie mogą dać dużo dochodów i wykażą swą wydajność dopiero w następnych. Równocześnie zaś zmniejszają się dochody z ceł, co jest rzeczą korzystną. W najbliższej przyszłości jednak zwiększą się wszystkie nasze dochody, które są wynikiem naprawy organizmu skarbowego.

W czasie dyskusji podniesiono spór, czyim kosztem przeprowadzono reformę skarbową. Spór jest płonny, co prawda nie przechyla się na korzyść jednostronnego oświetlenia. Tezę o ofiarach sanacji skarbu układa się w 3 grupy: 1. za rzucono, że klasy posiadające wyzbyłe zostały z kapitałów obrotowych, co je zubożyło. Druga teza: że sanacja odbywa się kosztem drobnych rolników, trzecia — że kosztem robotników. Co do drugiej tezy, to mniejsza własność istotnie zapłaciła, bo podatek był bardzo nieznaczny, choć jest ciężki, bo wieś jest pozbawiona kapitału. Gdyby jej się dobrze działo, znalazłaby ten podatek lekko. Trzecia teza było to, że robotnik poniósł ciężar sanacji. Premier jest zdania, że nikt nie może uważać siebie za szczególną ofiarę sanacji. Rzeczywiście cały naród poniósł ofiary.

Najważniejsze jest pytanie, co zrobić, aby ulżyć obecnemu kryzysowi. Przedewszystkiem musi się rozporządzać energją i inteligencją samego społeczeństwa. Rząd pragnie zespolić swe usiłowania z usiłowaniami sfer gospodarczych, i utworzenia Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej będzie pierwszym krokiem do tego celu. Projekt taki wpłynie do Sejmu jeszcze przed ukończeniem debaty budżetowej.

Co się tyczy bezrobotnych, to nie wystarczy dawanie zapomóg. Dlatego rząd poczynił szereg zarządzeń, mających rozwinąć roboty publiczne i kolejowe. Dał do dyspozycji Sejmików i miast na te cele odpowiednią ilość miljonów w postaci zaliczek i pożyczek.

Sejm i Senat z pośpiechem uchwaliły ustawę budowlaną, a ministerstwo opracowało już przepisy wykonawcze i przedstawiło je do opinji tych czynników, które będą później współdziałały w udostepnieniu tej ustawy dla szerszych warstw. Jeżeli mimo to ruch budowlany szybko się nie rozwija, to dlatego, że jestto rzecz nowa i wymaga rozbudzenia się energji społecznej, zbyt głęboko uśpionej.

Bardzo trudny do opanowania jest ujemny bilans handlowy. U nas ten deficyt zawiera w sobie pierwiastek wysoce ujemny. Rząd wprowadza ulgowe taryfy kolejowe eksportowe na szereg przedmiotów. Przystąpiono również do rewizji taryfy celnej. Mówi się o małej zdolności nabywczej złotego polskiego. Jestto błędne postawienie sprawy. Powinno się mówić o małej zdolności nabywczej złota w Polsce. Utrwala się przekonanie, że jesteśmy najdroższym krajem i istnieje opinja, że nic nie pozostaje jak tylko wyjechać zagranicę. Ale im więcej ludzi będą chcieli w Polsce coś zarobić, a żyć za granicą tem więcej będzie podkopane życie całej Polski. W Polsce tylko koszta życiowe są najwyższe.

Drożyzna, jaka panuje u nas, stanowi także troskę rządu. Brak równowagi bilansu handlowego, który paraliżuje naszą działalność twórczą, pociągnął i to za sobą, że pożyczka amerykańska pozwoli nam przetrwać okres pierwszy 3 miesięczny i drugi czteromiesięczny, ale nie pozwoli nam uczynić kroku naprzód. Stąd wypływa wniosek, że jedyną drogą jest zwiększenie oszczędności społeczeństwa.

Niesłusznym jest zarzut, że rząd faworyzuje przemysł. Przemysł nie otrzymuje ulgowego kredytu. Między rolnictwem a przemysłem musi być współdziałanie. Tylko wzmożenie produkcji przemysłowej skutecznie zapobieże bezrobociu, da ujście przyrostowi ludności na wsi zabezpieczy nasz bilans i obniży stopę procentową.

Co się tyczy pomocy kredytowej naszego kraju, to zwrócić się z nią możemy. Tyleśmy sami zrobili że mamy do tego prawo. Ale wielkiej gotowości do dania nam tej pomocy niema. Liczyć więc na to źródło nie możemy.

Przechodząc do momentów politycznych, Premier zaznacza, iż dostrzegł troskę mowców, aby rząd zachował swój charakter bezpartyjny. Ten warunek — oświadczył Premier — jest zawsze stawiany przy rekonstrukcji. Rząd nie ma tendencji przeciwstawienia się ani jednej ani drugiej stronie Izby. Nawet te stronnictwa, które wyraźnie przeciwstawiają się rządowi i zapowiadają utworzenie większości antyrządowej, mogą być przekonane, że stanowisko Rządu względem nich nie będzie zmienione. Rząd bezpartyjny musi być dopóty, dopóki nie będzie parlamentarnego, bo ma wiele do zrobienia, tem więcej, że cały naród widzi przed sobą znaki ostrzegawcze. Uwidoczniły się one w niedzielę na terenie międzynarodowym.

Niemcy kwestionują nasze granice, choć je podpisały, kwestjonują stale, choć niewyraźnie. Mówią, że nie myślą o rozprawie orężnej. A czy był na świecie przykład — zapytuje Premier — aby granice państwa wbrew jego woli były zmienione inaczej jak orężnie? Czy jest ktokolwiek, aby przypuszczał, że Polska dobrowolnie zgodzi się na zmianę swoich granic? Wierzyć w to nie mają prawa ani ci, którzy mówią o tem, ani ci, którzy słuchają o tej zmianie. Jestto coś nierealnego. Nierealnem jest bowiem mówić o zmianie granic bez oręża. Ale na szczęście powinniśmy ocenić to jako rzecz nierealną nawet orężnie, bo to niedopowiedzenie wyrazu „orężnie", gdyby było to powiedziane, spotkałoby się na świecie z takiem stanowiskiem, któreby to uczyniło nierealnem. W Niemczech dokonywa się prace nad wzrostem sił gospodarczych i finansowych. To jest rzecz realna, i skłaniać nas musi, abyśmy u siebie nie stanęli na drugim planie, przeciwnie, aby stanowisko nasze było silne, aby każdy musiał się z nami liczyć. A będzie ono takie nie przezto, co będziemy deklarowali, lecz przez pracę twórczą, pełną ofiar i wzajemnej wyrozumiałości".

---o---

Trocki znajduje się już w Moskwie.

BIERZE UDZIAŁ W NARADACH DZIAŁACZY SOWIECKICH.

(Telefonemat własny „Gaz. Lwowsk.").

Pogranicze sow., 29 kwietnia.

Z Moskwy donoszą: Trocki przebywa już faktycznie w stolicy. Powrót jego do Moskwy wcześniejszy, niż zapowiedziano, tłumaczą w kołach poinformowanych koniecznością udziału Trockiego w odbywających się obecnie naradach najwybitniejszych działaczy sowieckich.

Głównem zadaniem tych narad jest uzgodnienie poglądów i programu rządowego w najbardziej ak u lnych zagadnieniach. W czasie na ad zwrócono szczególną uwagę na kwestje, co do których dotychczas istniała rozbieżność między Trockim a innymi członkami Rady komisarzy ludowych.

W kołach sowieckich wyrażają zapatrywanie, że w następstwie tej konferencji zostanie osiągnięte ostateczne porozumienie między Trockim a obozem Zinowjewa. Dzięki temu rząd moskiewski będzie mógł wystąpić z uzgodnionym programem na XII zjeździe sowietów.

ZGON JANA STYKI.

Warszawa 29 kwietnia. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą z Rzymu, iż zmarł tam wybitny malarz polski Jan Styka.

---o---

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Maskarada na poddaszu", trzy godziny scherza karnawałowego. Napisał Ivo Vojnović. Przekład M. Szczepańskiej,

Lwów, 29. kwietnia.

Rzecz dzieje się w Dubrowniku. Zakątek oryginalny, żyjący wspomnieniami dawnej świetnej epoki; oryginalne typy z przebrzmiałej przeszłości, a wszystko owiane przedziwną aureodą poezji, wyczarowanej genjalnem piórem Vjnovića.

Kapitalne typy starych arystokratek, Heleny i Anny Niksziniczówien, z których jedną „sprzedał" wszechwładny ojciec starcowi za dinary, drugiej związek serdeczny z cudzoziemcem zerwał brutalnie w zarodku. Biedna, sympatyczna, rzewna wychowanica ich Anusia, dogorywająca na poddaszu na suchoty. Przemiła niania Mara. Oryginalnie bardzo pojęty typ Hieronima. Z pozoru trzeźwa i kanciasta Joanna. A wszystkie te postaci rzucone na tło ciekawe, wplecione w fabułę odmienną od tej, do jakiej nawykliśmy w teatrze — to zalety scherza, zalety niecodzienne, zdobywające autorowi-poecie zasłużone dobrze uznanie w kołach literackich w jego kraju rodzinnym i zagranicą.

U nas cieszy się „Maskarada" pełnem powodzeniem; publiczność uczęszcza na nią tłumnie, z ogromnem zainteresowaniem śledząc bieg akcji. Artyści lwowscy włożyli w grę dużo zapału i pietyzmu; reżyser p. Sosnowski stwierdził raz jeszcze, czego można dokazać przy sumiennej pracy i odpowiedniej wiedzy fachowej, w dodatku, jako s bowtór autora, wyglądał wprost wizyjnie, przepięknie wygłaszając prologi do poszczególnych aktów.

Pp. Leonja Rasińska i Irena Trapszo w rolach arystokratek dubrownickich były jakby ze starych portretów wycięte. Autor może im być szczerze wdzięczny za tak trafne i piękne oddanie jego intencji. P. Irena Łdosiówna zasłużyła na szczery poklask za wykonanie roli Anusi. Szczerością i prostotą użytych środków rozrzewniała widzów na prawdę. P. Marjan Peliński grał pięknie, zapominając zupełnie o manie ze ruchów, która go chwyta często w swe szpony. Do całości udatnej przyczyniały się w wysokiej mierze pp. Pilerowa i Niemirycz. Dekoracje Bałka piękne, wystawa staranna.

mre.

---o---

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 29. kwietnia.

R. H. Benson. Paradoksy katolicyzmu. Str. 176. Nakład księgarni św. Wojciecha. Autor z właściwą sobie nieposolitą śmiałością i szerokością pojęć rzuca mnóstwo nowych myśli i oryginalnych poglądów, biorąc za osnowę dualizm doktryny chrześcjańskiej i wykazując wewnętrzną spoistość, logikę pozornych antynomii, wyjętych z Ewangelji i życia Kościoła.

---o---

U Soulemana Mouchékeh.

Lwów, 29 kwietnia.

Bardzo ciekawą korespondencję z Damaszku pióra pana Janusza Makarczyka, zamieszcza „Kurjer Warszawski“:

Dwie były koncepcje angielskie co do polityki arabs iej. Reprezentowali je dwaj pułkownicy Lawrence i Filby.

Pierwszy z nich chcąc stworzyć oparcie dla imperjum wysuwał sprawy panarabskie, drugi zaś radził ostrożność i nie angażowanie się z półdzikimi ludźmi.

Jak widać z rozwoju wypadków zwyciężył punkt widzenia Lawrence'a, gdyż swego czasu usadowiono na tronach dynastję Husein'a z rodu wielce starożytnego Szeryfów, oddając samemu Huseinowi władztwo nad Mekką i Medyną i kładąc w jego ręce największe dostojeństwo duchowne—kalifat. Synowie króla, stali się emirami Iraku, Mezopotamji (Feisal) i Transjordanji (Abdula), a wpływy Anglji na dworach zakorzeniały się raz po raz tak, że z biegiem czasu władcowie stali się jakby agentami Wielkiej Brytanji.

I wszystko poszłoby po myśli polityków kolonjalnych z nad Tamizy, gdyby Husein nie począł rządzić nadto brutalnie, gdyby nie wtrącał się do własnego kucharza i gdyby nie gnębił poczciwego, dzielnego i zdolnego choć nieoświeconego ludu arabskiego.

Władca jął poczynać sobie tak okrutnie, a kolonjalni oficerowie angielscy tak butnie, że potrzeba było małego jeno wysiłku ze strony innych czynników, zainteresowanych w rozwoju wypadków azjatyckich, aby w przesyconej niezadowoleniem atmosferze wybuchło powstanie, którego wykładnikiem stał się szczep Wahabtów ze swym dzielnym sułtanem Iben Sautem na czele.

Wahabici, chłop w chłopa na schwał wzrostu po dwa metry z czemś i muskułami ze stali, wypędzili Huseina z Mekki, znieśli kalifat i tak zagrozili jego synom, że Anglja lękając się zajęcia Transjordanji i drogi do portu w Haifie (Palestyna), podpisała układ, zobowiązując się niepopierać Huseina wzamian za zagwarantowanie nietykalności Abduli, emira Transjordanji.

Słowem, okazało się, że racja była po stronie pułkownika Filby, który starał się uchronić swój rząd od niejednej przykrości.

* * *

Dyplomatyczny przedstawiciel dzielnego sułtana i przyjaciela Francji Souleman Mouchékeh, nie władając językami europejskiemi, musiałem tedy prosić Ayoub beya, tłumacza rządu francuskiego o pomoc, a ponieważ był to miesiąc wielkiego postu i modlitwy, udaliśmy się do rezydencji pana posła późnym wieczorem.

Była noc.

Na wyiskrzonem niebie, czystem i cichem, księżyc zadziwiony widocznie ruchem na odludnej uliczce przystanął i przyglądał się ciekawie jak zapukaliśmy do wrót ciemnego domu, jak sługa dzierżący sztylet w dłoni, olbrzym, przy którym wyglądaliśmy jak liliputy, otwierał nam drzwi tajemniczego budynku.

Potem już poczciwy księżyc nic dojrzeć nie mógł, gdyż weszliśmy w sień ciemną i głuchą, pełną okropnego zapachu i jakichś śliskich odpadków na podłodze.

Przez wązkie lepkie schody wspięliśmy się na górę. Po przez ciemność nic nie było widać, czuć jeno było gryzące wonie, tak, że rzuciwszy na bok przedwczesną etykietę, szedłem z chusteczką przy nosie. Wreszcie dotarliśmy do drzwi, za któremi kryła się komnata rzęsiście oświetlona, wysłana dywanami, i makatami, jakie podziwiać można w meczetach starodawnych; pełno drogocennych cacek, postumentów marmurowych, stolików rzeźbionych w kości słoniowej, i przepychu wschodu byłby doskonały, gdyby nie mały budzik kuchenny „made in Germany“ stojący śmiesznie napuszony, na honorowem miejscu.

W rogu, na barwnym jedwabnem wysłanej kozetce, siedział mąż o wyrazistych oczach i miłej twarzy, który teraz wstał i przez mego tłumacza rzekł mi, abym był pozdrowiony w domu jego.

Chciałem coś odrzec, lecz wrażliwy na etykietę Ayoub bey trącił mnie nieznacznie, zaległa więc chwila milczenia, podczas której przyglądaliśmy się sobie ciekawie.

Zauważyłem, że za nami stoi paru rosłych młodzianów odzianych nieco niechlujnie, którzy niebawem zbliżyli się na środek pokoju stawiając przed nami filiżanki kawy, zaprawionej opium. Gospodarz domu ofiarował nam tytoń i dopiero gdy służba opuściła komnatę jął mój tłumacz prawić coś w narzeczu wahabickiem, czego rzecz prosta nie rozumiałem.

Dowiedziałem się, że to była prezentacja; raz jeszcze podaliśmy sobię dłonie, zapaliliśmy wonne papierosy i dopiero po długiej chwili zaczęła się rozmowa.

Ja pytałem po francusku, u rzejmy Ayoub bey tłumaczył.

— Jaki jest stosunek twego wielkiego pana, mądrego sułtana Iben Sauta, pana niezwyciężonego i przezornego, do wiary Mahometa?

— Niema różnicy wiary, słuchamy tylko tego co nakazuje Koran, odrzucając inne pisma, które są sprośne.

— Powiedz mi, zapytałem, a Ayoub bey tłumaczył kwieciście, co emu twarz twego pana zachmurzyła się i czemu orężem wystąpił przeciw Huseinowi, wypędzając go z Mekki?

— Władca mój, który oby żył sto lat i jeszcze więcej, rozgniewał się srodze. Husein, który władał świętą Mekką był panem złym i niesprawiedliwym. Gnębił podatkami lud, a nie pilnował bezpieczeństwa. Zabraniał innym wiernym czołgać się w pokorze do Mekki. Wielki sułtan, który, aby żył sto lat, a nawet więcej, rzy razy pisał do niego listy braterskie, ale tamten nie opamiętał się w swej pysze, więc wystąpił słuszny gniew w mądrego pana mego i pół miljona dzielnych niewolników wypędziło Huseina z Mekki. Bóg jest jeden i wie co robi.

— Powiedz mi, zapytałem, czy to prawda, że nie możecie prowadzić wojny nie mając broni?

Kto tak powiedział, zełgał niegodnie, mamy trzydzieści dwie armaty. Dwanaście mieliśmy własnych, a dwadzieścia zdobyliśmy na Abduli synu Huseinowym. Sto tysięcy wielbłądów transportuje broń i żywność, mamy trzy porty na morzu czerwonem.

— A kto wam dostarcza broni?

— Bóg jest jeden i on wie.

Trzeba przyznać, że z tej dyplomatycznej odpowiedzi niewiele można było się dowiedzieć.

Znów zapaliliśmy papierosy, nie przerywając sobie tak miłej rozrywki niepotrzebną gadaniną. Po chwili odezwałem się.

— A jaki jest stosunek twego przezornego władcy do Anglji?

— Chcemy dobrych stosunków sąsiedzkich, nie prowadzimy wojny przeciw nikomu, tylko przeciw dynastji Huseina, chcemy pokoju ale po zgnieceniu jego i potomstwa jego, które żyje wygodnie na tronach arabskich.

Po chwili Souleman Mouchekeh mówił dalej.

— Powiedz władcy twego kraju, który aby żył sto lat, a nawet dłużej, że może przysłać do nas bezpiecznie swoich kupców, najchętniej kupimy broń, ale i inne rzeczy też. Będą oni bezpieczni i włos nie spadnie im z głowy, bowiem pan mój rządzi sprawiedliwie, gdyby którykolwiek był okradziony; zwróci mu złoto z własnej szkatuły, a sam odbierze sobie należność od podłego złodzieja, któremu będzie ucięta ręka lub nawet obie ręce. Kupcy wasi mogą nosić złoto, które u nas zarobią, jawnie na głowach swoich i nikt im go nie odbierze. Szanujemy europejczyków; są bowiem mądrzy i mają ładne towary.

— Czy wielki władca twój rządzi samowładnie?

— Tak. Jest dość mądry, aby mógł to czynić, ma jednak doradców, których czasem pyta o zdanie.

Po skończonej rozmowie pożegnawszy się z miłym gospodarzem, wyszliśmy tą samą drogą, odprowadzeni aż na ulice przez wysłan ika Ibeu Sauta, Soulemana Mouchékeh.

A na ulicy czekał na nas księżyc, który mrugał figlarnie i widocznie był bardzo ciekawy.

—o—

Nowy rozłam w „Wyzwoleniu“.

SECESJONIŚCI ZAKŁADAJĄ „KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ“.

Warszawa. 29 kwietnia. (Tel. G. L.) W klubie sejm. „Wyzwolenia“ nastąpił dalszy rozłam. Zgłosili wystąpienie z klubu: p. Bartel ze Lwowa, Kościałkowski, Chomiński, Barański i Śmiarowski. Jest to grupa posłów która nie godzi się na zasadę wywłaszczenia majątków bez odszkodowań. Są oni za reformą rolną, ale przeprowadzoną na podstawie konstytucji, która uznaje własność prywatną. Jak słychać secesjoniści postanowili zorganizować nowy klub sejmowy, pod nazwą „Klub pracy konstytucyjnej“. Grupa ta liczyć będzie 8 członków, tj. pięciu posłów i trzech senatorów.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 29. kwietna.

— Przed kilku dniami na szlaku Łuniniec-Baranowicze zostało wbitych na moście rzeki Łań 5 słupów przez niewykrytych złoczyńców. Słupy zauważył maszynista i pociąg zatrzymał unikając katastrofy.

—o—

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 29. kwietnia.

— Dziś stanie nowy gabinet pruski przed Sejmem. Sądzą, że wobec bardzo szczupłej większości, szanse Brauna są bardzo słabe. Upadek gabinetu Brauna pociągnąby za sobą kryzys gabinetowy, prowadzący zapewne do rozwiązania sejmu pruskiego, co wobec onegdajszej porażki lewicy przy wyborach na prezydenta Rzeszy, mogłoby łatwo doprowadzić do utworzenia w Prusiech rządu prawicowego. Sytuacja ta budzi w kołach lewicowych parlamentu żywe zaniepokojenie.

— Z Waszyngtonu donoszą: O pożyczce dolarowej dla Niemiec chwilowo niema już mowy. Ambasador niem. w Waszyngtonie Maltzahn zwołał do siebie przedstawicieli banków amerykańskich i miał do nich mowę niemal błagalną, zapewniając, że Niemcy utrzymają obecną swą politykę gospodarczą jeżeli zagranica nie odbierze im swego zaufania.

— „Morning Post“ ostrzega sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinni obecnie zmniejszać swych sił wojskowych na Renie, poczem przypomina Niemcom, że klęska Marxa nie oznacza bynajmniej zniknięcia z widowni marszałka Focha. „Times“ oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż liczni wyborcy niemieccy są nadal takimi samymi monarchistami i wstecznikami jak w roku 1914.

— Gab. Rzeszy uchwalił, iż z okazji wyboru prezydenta nie zgłosi dymisji.

— Pisma don. że kancl. Luther, który udał się do Hannoweru odbył tam dłuższą konferencję z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem.

EKONOMISTA

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 29. kwietnia.

Siersza el. 0·20, Bk Przemysłowy 0·28, Z. B. K ed. 0·14, Tohan 0·26, Zieleniewski 11·10, Cegielski 0·52, Górka 16·60, Siersza gór. 3·60, Tepege 1·35, Nafta 0·45, Ćmielów 0·46, Chodorów 4·00, Chybie 4·60, Jaworzno (dr.) 13·50, (25) 13·00, Len Nobel 2·10, Gazy 2·15. Tendencja utrzymana. Dolary zniżkowe przy dużej podaży.

—o—

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29 kwietnia.

Z powodu braku gotówki w złotych dziś w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5·18 do 5·18 1/4, **dol. kanadyjskie** 5·15 1/2 do 5·15 3/4, **korony czeskie** 0·15 1/4 do 0·15 1/2, **leje** 0·02 1/3 do 0·02 1/3, **franki franc.** 0·27 1/2 do 0·27 3/4, **frank szwajcarski** 1·00 do 1·02, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **Ruble** a 500 i a 100 **za 1 tys.** 3·00 zł. do 0·00 zł. **drobne za 1 tys.** 0·00 do 0·00 zł. **niemieckie tys.** stare za 1 tys. 0·42 do 0·45 gr., **korony austr.** za tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 21·90 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·80 do 24·90, 10 rubli 27.00 do 27·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 — 0·43 1/2, 5-kor. austr. 2·26—2·28, floreny 1·15—1·16, srebr. ruble 1·80—1·85 kopiejki za rubel 0·80—0·82.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 80, Środa, 29 kwietnia 1925. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Płacą zł	Płacą gr	Żądają zł	Żądają gr	Transakcje
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	1000	—	—	—	—	—	—
Konwersyjna	1000C	—	—	—	—	—	—
8% P. zł z r. 1922.	i10 z	—	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4½% Bk. kred. z. gal.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4½% Banku Małop.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4½% Bk. hip. zemel.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4½% Pol. Bk. kraj.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B' kraj.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	za 100 Koron	—	—	—	—	—	—

Kategorje:	Wart. nom.	Dywidenda 1924	Dywidenda 1925	Płacą zł	Płacą gr	Żądają zł	Żądają gr	Transakcje
IV. Akcje.								
a) Bankowe:								
Akcyj. Związk	280	—	—	—	—	—	—	—
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	48	—	52	0·49—0·51
Handlowy w Poznaniu	1000	—	—	—	—	—	—	—
Bank komercjalny	280	2800	—	—	—	—	—	—
Małopolski	280	5600	—	—	—	—	—	—
Powszechny kredyt.	280	28000	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	9000	—	—	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	14	—	16	0·15—0 15½
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—	—
Zemelny	280	—	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	100000	—	—	—	—	—	—
b) Handlowe:								
Polbal	1000	45000	—	—	—	—	—	—
Polsot	1000	—	—	—	—	—	—	—
Tohan	140	4500	—	—	—	—	—	—
„Tehate" Tow. akc.	1000	18000	—	1	45	1	75	1 50—1·70
Wawel	500	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—
c) Przemysłowe:								
Agrohemia f. szt. naw.	500	5000	—	—	—	—	—	—
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Browary lwowskie	500	1 zł	—	7	30	7	55	7·40—7 45
Chodorów f. cukru	1000	25 gr	—	3	85	4	00	3 90—3·95
„Chybie" fabr. cukru	1000	50 gr	—	4	10	4	20	4 15
Cegielski f. maszyn	50 z.	30000	—	—	—	—	—	—
Ćmielów fabr. porcel.	1000	2000	—	—	—	—	—	—
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	54	—	56	0 55
Gafota fabr. obuwia	140	14000	—	—	—	—	—	—
Galicja Rąfin. nafty	140	—	—	—	—	—	—	—
„Gazolina" prz. wiert.	1000	—	—	1	50	1	65	1·55—1 60
Górka fabr. cementu	140	—	—	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady litog.	140	—	—	—	—	—	—	—
Krakus f. wód. Kraków	280	20 gr.	—	—	—	—	—	—
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	—	—	—	—	—	—	—
Niemojowski f. pap.	1000	10500	—	—	—	—	—	—
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	—	—	2	05	2	20	2·10—2 15
Orthwein, Karasiński	500	—	—	—	—	—	—	—
Parowozy S. A. b. m.	500	4 gr	—	—	66	—	69	0 67—0·68
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	1000	—	—	—	—	—	—
Pocisk zakł. amun.	350	—	—	—	—	—	—	—
„Pokucie" Ska naft.	1000	750	—	—	—	—	—	—
Pol. Nafta prz. wiert.	500	20000	—	—	36	—	39	0·37—0·38
Pol. Tow. Budowlane	500	—	—	—	59	—	61	0 60
Potęga Tow. huty ż.	10000	—	—	—	—	—	—	—
Rakszawa. fab. sukna	140	—	—	1	55	1	65	1·60
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	—	—	—	—	—	—	—
Siersza gór. zakłady	140	36000	—	—	—	—	—	—
Spółka Akc. Wydawn.	280	—	—	—	—	—	—	—
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Tepege gór. zakłady	700	20 gr.	—	—	—	—	—	—
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	—	—	5	—	5	25	5·10—5 15
Trzebina fabr. masz.	140	18000	—	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	—	—	—	—	—	—	—
Wild i Ska	500	—	—	—	—	—	—	—
Zieleniewski f. masz.	1000	2 zł.	—	10	75	11	05	10 90

B. Kursa Walut i Dewiz.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Kategorje:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą	Czeki, przekazy i wpłaty żądają
—	—	Dolary amerekańkie . . . (za 1 $)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie . . . . (za 1 $)	—	—
—	—	Dynary . . . . (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi . . . . . . (za 1 £)	—	—
—	—	Franki belgijskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony austrackie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słowackie . (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony węgierskie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie . . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie . . . . (za 100)	—	—

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

C. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Pszenica krajowa ex 1924 750 gr.	38	—	40	—	*)
Żyto małopolskie ex 1924 680 gr.	32	—	33	50	*)
Jęczmień małopolski browarn. 650 gr.	—	—	—	—	*) pomorski loco
Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr.	27	—	28	—	Lwów 36—38
Owies małopolski ex 1924 410 gr.	—	—	—	—	*niemiecki loco
Kukurudza rumuńska	22	—	23	—	*Lwów 34—35
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—	*) nas. „Woltman" zł 6 loco
Fasola biała	—	—	—	—	Tłuste
Fasola kolorowa	—	—	—	—	
Fasola krasa	—	—	—	—	
Groch polny	—	—	—	—	
Groch ½ Victoria	—	—	—	—	
Bobik	—	—	—	—	
Mieszanka pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
Wyka	—	—	—	—	
Siano słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
Słoma prasowana	—	—	—	—	
Hreczka	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez
Len	—	—	—	—	transakcji.
Łubin	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchen. 1	—	—	—	—	
Mąka pszen. ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% T	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% T	—	—	—	—	
Grysik kukurudziany	—	—	—	—	
Mąka kukurudziana	—	—	—	—	
Otręb żytni netto bez worka	—	—	—	—	
Kasza hryczana	—	—	—	—	
Kasza jaglana	—	—	—	—	
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	
Pęcak	—	—	—	—	
Makuchy lniane i konopne	—	—	—	—	
Makuchy rzepakowe	—	—	—	—	
Koniczyna czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
Kapusta kwaszona	—	—	—	—	
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
Worki używane. dobre. za sztukę	—	—	—	—	

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

30. kwietnia br. „Polska Foresta S. A." we Lwswie (Kopernika 21 — 5 wieczorem).

30. kwietnia b. r. „Fornarina" S. A. w Warszawie (7 wiecz. Belwederska 2.

30. kwietnia br. „Włókno Pol." S. A, w Warszawie (7 wiecz. Szkolna 10).

2. maja br. „Akc. Bank Hipot." we Lwowie (10 ppoł.).

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 29 kwietnia.

Obroty na przedgiełdzie tylko w 3 gatunkach akcji. Gazy bez zainteresowania. Jaworzyna utrzymała się przy wczorajszym kursie (13·15), Schön notował 40·00, Gazolina 0·18. Wszystkie inne papiery nie znalazły odbiorców. Ruch bardzo słaby.

Z akcji kotowanych większa część papierów pozostała przy kursach poniedziałkowych Tylko Chodorów obniżył się na 3 90, Tespy na 5·10, Gazolina na 1 55. Sporadyczna transakcja w Tehate po 1·50 i 1·70. Transakcje skromne, zapotrzebowanie małe.

Tendencja naogół niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·50, 0·49, 0·51, ZBK 0·15, 0·15½, Browary 7 40, 7·45, Chodorów 3·95, 3 90, Chybie 4 15, Lokomotywy 0·55, Gazolina 1·60, 1·55, Oikos 2·15, 2·10, Parowozy 0 67, 0·68 Nafta 0·38, 0·37, P.T.B. 0 60, Rakszawa 1·60, Tespy 5·10, 5·15, Zieleniewski 10·90, Tehate 1·50, 1·70.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 29 kwietnia.

Gaz ciągi 0·18, Jaaworzno (100) 13·00, 13·05, (25) 13·20, 13·15, (drobne) 13·30, Schön 4·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 29. kwietnia.

W obrocie giełdowym transakcje w ziemniakach nasiennych, poza giełdą kupowano kukurudzę rumuńską i pszenicę węgierską. Ceny otręb żytnich zrównały się z pszennemi, płacą zł. 21—22. Tendencja ustalona, dla artykułów pastewnych, w szczególności otrębów, zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Kronika.

KTO CHCE USŁYSZEĆ OSSENDOWSKIEGO NIECH SPIESZY SIĘ Z KUPNEM BILETU.

Lwów, 29. kwietnia.

— Antoni Ossendowski, auto światowej sławy licznych opowieści, zaczerpniętych z dalekich podróży, którego dzieła tłumaczone są na wszystkie obce języki a kilka wyszło w oryginale angielskim, wypowie w tych dniach wykłady w Poznaniu. Stamtąd przybędzie wpost do Lwowa, aby w najbliższy poniedziałek i wtorek wygłosić w sali Tow. muzycznego dwie, bogato ilustrowane przeźroczami z własnych zdjęć fotograficznych, prelekcje na temat wrażeń z ostatnich swoich podróży po Hiszpanji i Afryce północnej, nieogłoszonych jeszcze drukiem. Przyjazd prof. Ossendowskiego do Lwowa, i te staraniem Syndyka u Dziennikarzy, urządzone prelekcje wzbudziły słuszne ogólne zainteresowanie, czego dowodem, że przeważną część biletów rozsprzedała już księgarnia Seyfartha (ul. Akademicka 6)

Środa 29 kwietnia. Rz. kat. Piotra m. — Gr. kat.: Ahapji.

Lwowskie Tow. lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 1. maja o 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) dr. Węgrzynowski: Uwagi o sztucznej odmie piersiowej; 2) dr. Fels: O długowieczności (makrobiotyce).

Posiedzenie naukowe Sekcji Geograficznej T. N. S. W. odbędzie się dnia 29. bm. (środa) o godz. 18.30 w sali Instytutu Geograficznego, Kościuszk. 9, III p. z nast. porz. dziennym: Ref. dr. Noskiewicza, bibljotekarza Muzeum Dzieduszyckich: Z zoogeografji okolic Lwowa.

Walne Zebranie członków Arcybractwa N. P. Marji Królowej Korony Polskiej odbędzie się dnia 30 kwietnia br. w sali Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska) o godz. 5 popoł. Wydział zaprasza na nie wszystkich członków.

Komunikację autobusową ze Lwowa do Lubienia Wielkiego, Niemirowa, Szkła, Brzuchowic, Janowa, oraz innych zdrojowisk, letnisk i miejsc wycieczkowych wprowadza od maja 1925

Polskie Biuro Podróży „Orbis".

Bliższe szczegóły ogłoszone będą w oknach wystawowych biur „Orbisu" we Lwowie.

Informacji co do automobilowych wycieczek zbiorowych udziela Centrala „Orbisu" ul. Jagiellońska 20 (Mezanin). 3557

(—) **Zagadkowe samobójstwo.** Wczoraj rano znaleziono w rowie przy drodze Wuleckiej zwłoki młodego mężczyzny. Okazało się, że 19-letni Adam Danek woźny pocztowy, zam. przy ul. Panieńskiej 39, popełnił samobójstwo, raniąc się śmiertelnie w prawą skroń. Powód samobójstwa nieznany. Dochodzenia prowadzi I Komisarjat P. P.

(—) **Dwa zamachy samobójcze.** Katarzyna Pankiewicz, lat 22, z Kleparowa, w zamiarze samobójczym zażyła kwasu solnego. — Hawne Bałaban, zam. przy ul Berka Joselowicza 6, również w zamiarze samobójczym zażyła sublimatu. Obie desperatki znajdują się w szpitalu powszechnym.

(—) **Nagła śmierć.** Wczoraj w południe zmarł nagle Karol Harszniewicz, b. leśniczy, zam. przy ul. Dekerta 2. Lekarz dzielnicowy dr. Doliński stwierdził śmierć naturalną, wskutek zwapnienia naczyń krwionośnych i udaru sercowego.

(—) **Dziecko przejechane przez rowerzystę.** Na ul. Listopada nieznany rowerzysta przejechał wczoraj 5-letnią dziewczynkę Marję Żuk. Dochodzenia zarządzono.

(—) **Nieostrożna jazda woźnicy.** Markus Kammer z Brzozy Stanickiej pow. Łańcut, jadąc wczoraj furą ul. Św. Anny potrącił przechodzącego tą ulicą inwalidę dra Marcina Finalesa, który doznał lekkiego obrażenia cielesnego. Kammera za nieostrożną jazdę oddano do aresztów policyjnych.

(—) **Ujęcie kieszonkowca.** Za usiłowaną kradzież kieszonkową osadzono wczoraj w aresztach Eljasza Śpiewna, notowanego złodzieja, rodem z Brodów.

Dzisiaj obraduje Rada Ministrów.

BĘDZIE ROZPATRYWANY PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. L.) Dzisiaj o g. 5 pop. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady ministrów. Oprócz szeregu spraw bieżących będzie rozpatrywany projekt ustawy przemysłowej, oraz ustawy o najwyższej Izbie kontroli Państwa.

PASZPORTY I WIZY EMIGRACYJNE DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Lwów, 29. kwietnia.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że zaświadczenia na paszporty emigracyjne oraz wizy emigracyjne dla emigrantów wyjeżdżających do Stanów Zjed., Kanady, Brazylji, Argentyny i Palestyny z obszaru Województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — będą wydawane, poczynając od 1 maja 1925 włącznie przez Ekspozyturę Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, ul. Karmelicka l. 4.

Wydanie tych zaświadczeń przez Urząd Emigracyjny w Warszawie będzie mogło nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI

Środa, 29. bm. „Twórca" (ostatnia 50-prc. zniżka).

TEATR MAŁY.

Środa, 29. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEART NOWOŚCI.

Środa, 29. bm. „Clo-clo".

Rozmaitości.

(a) **Sahara zbiornikiem siły.** Dzienniki londyńskie donoszą, że p. W. H. Barker, prof. geografji w uniwersytecie w Manchesterze, oznajmił podczas wykładu, iż pustynia Sahara stanie się kiedyś największym „zbiornikiem siły na świecie". Prof. Barker jest przekonany że nadejdzie dzień, kiedy będzie można zużytkować ciepło piasku Sahary.

(a) **Najstarszy człowiek świata na audjencji u Papieża.** Niemałe wrażenie w Rzymie wywołała pielgrzymka Chrześcjan-Turków, którzy przybyli z Konstantynopola. Między nimi zwracał uwagę starzec nazwiskiem Zora Aga. Liczy on bowiem 150 lat i jest bezwątpienia najstarszym człowiekiem na świecie. Pomimo tak poważnego wieku Zora Aga odbył bez znużenia długą podróż koleją i pieszo zwiedzał Rzym i jego osobliwości. Był też u papieża i Ojciec święty wdał się z nim w dłuższą rozmowę. 150 letni starzec żyje z emerytury, jaką mu wyznaczył rząd turecki. Nie miał on wcale lekkiego życia. Był bowiem robotnikiem portowym i przez 40 lat dźwigał ciężary, zarabiając w ten sposób na życie. Nie odznaczał się również zbytnią wstrzemięźliwością i lubił czasami wypić kieliszek mocnego alkoholu. Zaznał też niemało biedy i kłopotów w swem życiu. Przed kilku miesiącami stracił najmłodszego syna, który umarł, licząc „zaledwie" 86 lat. Zora Aga był trzykrotnie żonaty i miał 15 dzieci. Ostatni raz ożenił się przed 80 laty. Liczył wtedy 70 rok życia i na towarzyszkę życia wybrał sobie 30 letnią wdowę. Ganili go wtedy za niestosowne małżeństwo. Tymczasem żona spoczywa już od 50 lat w grobie a stary mąż trzyma się krzepko.

Firm. 1502. Rg. A II. 208. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. grudnia 1824: Siedziba firmy: Lwów Kościuszki 1a. Brzmienie firmy: „Filatelista" Dubieński i Ska. Zmiany: Spólnik Leon Dubieński ustąpił ze spółki z dniem 9. września 1924. Jedynym właścicielem firmy jest odtąd Jakób Gottlieb, we Lwowie, ul Kościuszki 1. Brzmienie firmy pozostaje niezmienione, jak długo Jakób Gottlieb pozostaje wyłącznym właścicielem firmy. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Jakób Gottlieb.

Sąd okręgowy jako handl. O. IV.
Lwów dnia 12 grudnia 1924. 1437

Firm. 1099/24. Rg. C VIII. 92. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 14. listopada 1924. Siedziba firmy: dotąd Grzymałów, odtąd Lwów. — Brzmienie firmy: „Len i Konopie" Mechaniczna przędzalnia i tkalnia, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) przeróbka mechaniczna i ręczna przędzy z lnu, konopi i wełny na płótno, sukna, tudzież kilimy; b) nabywanie i pozbywanie na rachunek własny, tudzież i cudzy lnu, konopi i wełny, jak niemniej sprzedaż gotowych produktów; c) przyjmowanie zleceń zakupna i sprzedaży pomienionych produktów; d) nabywanie w komis rzeczowych przedmiotów, tudzież pośrednictwo nimi; e) import i eksport surowców i produktów. Kapitał zakładowy wynosi 16.000 000 Mp. w całości wpłacony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Grzymałów 22. lutego 1922. Lrep. 509 zmienionym uchwałami Walnych Zgromadzeń z dnia 9. marca 1922, 8. kwietnia 1923, 26. grudnia 1923. Zarząd spółki składa się z jednego lub dwóch zawiadowców. Zawiadowcą ustanowiono Michała Chamułę, przemysłowca w Glinianach. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis zawiadowcy, względnie w razie ustanowienia dwóch zawiadowców łączne podpisy tychże.

Sąd okręgowy jako handl. O. IV.
Lwów dnia 4. listopada 1924. 1439

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 244/23. Jakób Baluk urodzony 1885 w Knihininie górce żołnierz zaginął 1916 roku. Celem uznania go zmarłym i małżeństwo z Paraną Baluk rozwiązane wzywa się uwiadomić Sąd lub obrończę węzła małżeńskiego Dra Aleksandra Jonasa w Stanisławowie do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 3502
Stanisławów, 16. czerwca 1923.

T. 164/24/4. Ilko Kudybyn syn Michała i Julji, urodzony 1. sierpnia 1886 w Sołukowie, tamże zamieszkały gr. kat. rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki walczył w r. 1914 na froncie rosyjskim i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Kałuskiemu lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 22. grudnia 1924 3537

T. 95/25. Iwan Zając urodzony w Bubszczanach 2 października 1866 powiat Zborów, wyjechawszy w r. 1919 z wojskiem polskiem na podwodę miał zostać zabitym w Olszanicy obok Złoczowa. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra F. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy 3511
Złoczów, dnia 27. marca 1925.

T. IV. 136/24/3. Edykt. Jan Wojnarowicz syn Marcina i Weroniki urodzony w Bryłach 27. listopada 1896, uczestnik wojny światowej zaginął od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania Jana Wojnarowicza za zmarłego, wzywa się by do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej doniesiono Sądowi o zaginionym którego wzywa się by jawił się przed Sądem lub dał znać o sobie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3400
Jasło, dnia 10. stycznia 1925 r.

L. cz. T. 163/25. Teodor Fedunczyk urodzony 6. kwietnia 1868 w Szpikłosach powiat Złoczów zaginął od r. 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Schechtla w Złoczowie.

Sąd okręgowy 3512
Złoczów, 21. lutego 1925

T. 45/25. Władysław Lewandowski, urodzony Chłopice, zamieszkały Zamojsce, lat 45 zaginął na wojnie 1914. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym

Sąd okręgowy 3444
Przemyśl, 14. kwietnia 1925.

T. 41/25/5. Iwan Sawka ze Szczawnego zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 3 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie, orzeknie Sąd, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy oddz. IV. 3519
Sanok, 28 marca 1925.

T. IV. 59/25/2. Marcin Salamon, urodzony w Bąkach 1892. żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV. 3396
Nowy Sącz, dnia 24. marca 1925.

T. 76/25. Jan Koszowski urodzony 30 maja 1882 w Neściuk ch powiat Zborów zaginął od roku 1915. w którym to czasie wyjechał z cofającemi się wojskami rosyjskiemi do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Dywera w Złoczowie.

Sąd okręgowy 3510
Złoczów, 27. marca 1925.

T. 128/25. Jan Kurowski urodzony 1882 w Studziance żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Hrynia Mostowskiego w Studziance do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 3485
Stanisławów, 2. marca 1925.

T. 473/24. Bazyli Pańkiw urodzony 1887 Starzawa pod Chyrowem jeniec od 1918 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 3442
Przemyśl, 29. stycznia 1925.

T. 245/24. Stanisław Siwiecki po Piotrze urodzony 1875 Wola Krzywiecka jeniec umrzeć miał 1916. Celem uznania go zmarłym, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Krupińskiemu adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 3443
Przemyśl, 16. grudnia 1924 r.

T. 361/24. Piotr Krzyszowski, urodzony 1833 Szechynie, jeniec od 1915 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Schneebaumowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 3340
Przemyśl, 19. grudnia 1924 r.

T. 364/24. Andrzej Terebenec urodzony 1864 Rudawa od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Marszałowi adwokatowi w Sieniawie, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 3441
Przemyśl, 20. stycznia 1925.

T. 128/24/5. Jakób Bogucki urodzony 20. lipca 1886 w Hałnszczyńcach powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, do 15 pp. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio jesienią 1914 roku pod Tarnowem. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki postępowanie celem uznania go za zmarłego, i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Rappaportowi adwokatowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. 3389
Tarnopol, dnia 14. stycznia 1925.

T. 376/24. Iwan Senek, urodzony 1893 Kobylnica ruska, na wojnie zaginął. — Celem uznania go zmarłym, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy 343
Przemyśl, 27. grudnia 1924.

T. 28/2/3. Jan Dudun urodzony 9. września 1838 w Sorocku powiat Skałat zamieszkały w Tarnopolu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. dostał się w przebiegu wojny światowej do niewoli rosyjskiej i od roku 1914 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Czykałukowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddz. V. 3391
Tarnopol, dnia 24. lutego 1925.

T. 289/21/6. Paweł i Katarzyna Brodyk wyjechali w roku 1915 wraz z wojskiem rosyjskiem do Rosji i tam zmarli we wsi Nestoń. Paweł w r. 1916, a Katarzyna w 1917. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII
Lwów, dnia 9. marca 1925. 3331

KURATELE.

P. 205/23. Edykt Benzion Stampf z Lomny został pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Chawę Stampf z Lomny.

Sąd powiatowy.
Turka, dnia 6 listopada 1923. 3541

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. II. 88/25/1. Edykt. Strona powodowa Pawło Pasieka z Ostrowczyka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Sławskiemu o 400 dolarów am. do C. II. 88/25/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. maja 1925 g. 9 rano sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Feuersteina w Trembowli kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 11 marca 1925. 3524

L. 2023. Ogłoszenie. Na podstawie prawomocnego orzeczenia Rady dyscyplinarnej z dnia 17. marca 1923 Rd. 116/22/865, został Dr. Władysław Gelehrter adwokat we Lwowie zawieszony w wykonywaniu adwokatury na przeciąg sześciu miesięcy.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 24. kwietnia 1925. 3555

Prez. 1185, 26. Rs/25. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Tarnopola — po myśli § 50 rozp. walor. z 14. maja 1924, Dz. u. p. 42, ustanawiamy dla wierzycieli wkładkowych tejże Kasy kuratorem P. adwokata Dra Karola Bobowskiego w Tarnopolu, którego celem złożenia przyrzeczenia wzywamy na audjencję dnia 30. kwietnia 1925, godz. 10 rano, biuro Nr. 15.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 21. kwietnia 1925. 3538

C. 44/25. Edykt. W sprawie Michała Żołnierczyka w Ratułowie toczącej się przed sądem powiatowym w Czarnym Dunajcu przeciw niewiad. z życia i miejsca pobytu Józefa Żołnierczyka z Cichego o zeznanie kontraktu kupna i sprzedaży zpn. ma być doręczoną uchwałą z dnia 23 marca 1925 C. 44/25, która wyznaczono termin do audjencji w tutejszym Sądzie na dzień 20. maja 1925 godzina 9 rano. Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Żołnierczyk przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Kazimierza Nowotnego adw. w Czarnym Dunajcu. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Czarny Dunajec, 30. marca 1925. 3539

C. IV. 367/24. Edykt. Strona powodowa Dr. Jakób Knopf, adwokat w Drohobyczu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Adolfowi Haase właśc. kopalń w Tustanowicach obecnie w Zaitz (koło Lipska) o zapłatę kwoty 5846.27 Zł. zpn. do L. C. IV 367/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 8. maja 1925 godz. pół do 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 76. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się p. Dra Maurycego Ruhrberga adwokata w Drohobyczu tejże kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 23. marca 1925. 3540

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów nieframkowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. **STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ.** Należytość pocztową opłacono rycz. Drukarnia Ski Akc. Wyd. pod zarz. J. Płockiego.